

# Dr Daniel K. Darko, Listy więzienne, Sesja 25, Wstawiennictwo o jedność, List do Efezjan 3

© 2024 Dan Darko i Ted Hildebrandt

To jest dr Dan Darko w jego serii wykładów na temat Prison Epistles. To sesja 25, Intercession for Unity, Ephesians 3.

Witamy ponownie w serii wykładów z zakresu studiów biblijnych na temat listów więziennych. W ostatnich kilku wykładach przyjrzelśmy się Efezjanom.

Przyglądając się Efezjanom, przyjrzelśmy się wstępowi i przeszliśmy przez to, co nazywam zapierającym dech w piersiach wezwaniem. A następnie omówiliśmy niektóre części tego, czego Paweł pragnął i wyraził w modlitwie za kościół. W rozdziale 2 omówiliśmy niektóre kluczowe cechy, a jeśli pamiętasz tę rozmowę, przedstawiłem ci kilka rzeczy w tym rozdziale.

Zwróciłem twoją uwagę na to, jak doszło do zbawienia i jak przypomina nam się stan przedchrześcijański. Paweł był wystarczająco jasny, aby stwierdzić, że w przedchrześcijańskiej przeszłości człowiek jest faktycznie podporządkowany dozorem tego świata, księciu, który rządzi w powietrzu, i ciału. W konsekwencji ten, kto nie jest chrześcijaninem, jest przedmiotem gniewu z samej swojej natury.

Właśnie wtedy, gdy ktoś myślał, że Paweł powie, dlatego osoba ta zasługuje na surowy osąd, surowy osąd, jakiś rodzaj osądu od Boga, on przychodzi, aby pokazać w wersecie 4 rozdziału 2, jak Bóg, który jest bogaty w miłosierdzie, wyciąga rękę do ludzi w tym stanie z miłością i łaską. Następnie wygłosi głębokie stwierdzenie, które będzie częścią wielu doktrynalnych stwierdzeń, że to łaską zostaliśmy zbawieni przez wiarę. Po ustanowieniu natury zbawienia przez łaskę, nie chciał, aby jego słuchacze faktycznie myśleli, że zbawienie dotyczy tylko mnie i Boga.

Przedstawił socjologiczną część zbawienia, aby podkreślić i pokazać im, jak ich zbawienie powinno wpływać na ich poczucie wspólnoty. Pokazał niektóre żydowskie stereotypy, które zazwyczaj przypisuje się poganom, i przypomniał poganom w rzeczywistości, jak ich przeszłość byłaby opisywana. Następnie poszedł dalej, aby pokazać, jak w Chrystusie zarówno Żydzi, jak i poganie stali się jednym.

Jeśli pamiętacie tę część wykładu, zwróciłem waszą uwagę na to, jak w tej jedności ludzie, którzy byli wyobcowani z obywatelstwa Izraela, stali się teraz członkami domu Bożego. Razem budują miejsce zamieszkania, miejsce, w którym sam Bóg uzna za stosowne zamieszkać pośród nich. W rozdziale 3 zaczęliśmy omawiać kilka rzeczy konkretnie na temat tajemnicy, która była ukryta przez wieki, a teraz jest znana.

Paweł podkreślił przywilej, jaki ma, aby być tym jedynym, aby być karierą, agentem, aby faktycznie zarządzać i pokazywać ludziom tę tajemnicę Boga. Tajemnica polega na tym, że Żydzi i poganie mogą teraz być współdziedzicami i uczestnikami obietnic Boga. Paweł, wciąż rozwijając ten temat jedności, zatrzymał się, a następnie przeszedł do wersetu 14 rozdziału 3 i zaczął wstawiać się lub, mówiąc inaczej, pokazywał swoje intencje i obszary, które obejmuje, gdy wstawia się za kościołem, aby wiedzieli, jakie są jego pragnienia dla nich, gdy stanie przed Bogiem.

Kiedy Paweł pisze modlitwę, jego intencją nie jest zaimponowanie zgromadzeniu swoją wiedzą na temat tego, jak się modlić. Nie wiem jak ty, ale ja byłem na nabożeństwach, gdzie ludzie piszą modlitwy za obecnych na nabożeństwie, niż po to, by rozmawiać z Bogiem. To nie jest intencja Pawła.

W rzeczywistości Paweł będzie kierował ludzi w kwestii potrzeby komunikowania się z Bogiem w modlitwie. A zatem w swoim wstawiennictwie, to co on właściwie mówi, to po pierwsze, pozwólcie mi przypomnieć wam o tym, o co się modłę, a następnie okazjonalnie błogosławić ich w formie błogosławieństwa, aby faktycznie powiedzieć, proszę Boga teraz, nawet gdy to piszę, aby te rzeczy ożyły w waszej sytuacji. Od tego momentu chciałbym, abyśmy wrócili do przeglądania tego, gdzie zakończyliśmy ostatni wykład.

Od wersetu 14 rozdziału 3 Paweł rozpoczął słowami: Dlatego zginam kolana moje przed Ojcem, od którego bierze nazwę wszelki ród w niebie i na ziemi, aby według bogactwa swojej chwały sprawił, abyście zostali wzmocnieni mocą przez Ducha jego w waszym wnętrzu, aby Chrystus zamieszkał w waszych sercach przez wiarę, abyście, zakorzenieni i ugruntowani w miłości, mieli siłę, aby ogarnąć ze wszystkimi świętymi, jaka jest szerokość, długość, wysokość i głębokość, i poznać miłość Chrystusa, która przewyższa wszelką wiedzę, abyście zostali wypełnieni całą pełnią Bożą. Zostawiłem was z obrazami, abyście pomyśleli o tym, kiedy zakończyliśmy ostatni wykład dotyczący tej konkretnej modlitwy. Zostawiłem was, abyście pomyśleli o fakcie, że Paweł modli się, aby udzielił, aby Bóg udzielił z bogactwa swojej chwały, aby kościół został wzmocniony w bierności i aby zostali napełnieni pełnią Bożą.

Więc rozpakujmy to trochę. Prośba o udzielenie W piśmie Pawła i prośbie, aby Bóg im udzielił, modli się on, aby Bóg udzielił im, aby mogli być wzmocnieni mocą. I to podkreśla środki, za pomocą których ta siła mogła zostać im udzielona, poprzez ducha.

Sfera lub miejsce, w którym to powinno się wydarzyć, powinno znajdować się w ich wewnętrznym sercu. Ponownie, pozwólcie mi na chwilę się zatrzymać i odświeżyć wasz umysł, jak rozwijają się niektóre z rzeczy, które omawialiśmy w tym liście. Paweł konsekwentnie pokazuje wiele wymiarów, które są ważne w życiu chrześcijańskim.

Pokazał swoim wyznawcom, że ich zbawienie musi być rozumiane w sposób całościowy. Istnieje wymiar duchowy, w którym Bóg wyrwa ich z mocy ciemności i ich kontroli. Dotyka wymiaru poznawczego i czasami modli się, aby wiedzieli.

Gdyby tylko wiedzieli pewne rzeczy, wydarzyłyby się pewne wielkie rzeczy. Wspomniał o znaczeniu zrozumienia, że centrum ich życia, ich serce, siedziba ich uczuć, a czasami centrum ich emocji i moralnego rozumowania, ich serce, staje się integralną częścią tego, jak postrzegają swoje życie chrześcijańskie. Innymi słowy, życie chrześcijańskie lub chrześcijaństwo nie polega na chodzeniu do kościoła i powrocie do domu.

W rzeczywistości chrześcijaństwo jest czymś więcej. Jest czymś więcej, ponieważ chrześcijaństwo oznacza osobę wyrwaną z opłakanego stanu, w którym tak wiele aspektów jej życia zostało negatywnie dotkniętych. I Bóg ratuje osobę spod kontroli sił zła, od bardzo złego rozumowania i wyborów moralnych, od społeczności, która prawdopodobnie wpłynie na nią aż do zniszczenia, i wprowadza ją w odnowiony stan umysłu, miejsce, w którym On, Bóg, jest duchowym agentem odpowiedzialnym za pracę w każdym aspekcie jej życia, tak bardzo, że całe jej życie jest pod tym względem dotknięte.

Tutaj Paweł modli się, aby zostali wzmocnieni mocą. A ta moc przychodzi przez Ducha Świętego. A praca Ducha Świętego tutaj, zwróć uwagę na to: jeśli pochodzisz z charyzmatycznego lub zielonoświątkowego środowiska, Duch Święty tutaj nie jest po to, abyś wybuchnął i zaczął mówić językami, albo abyś mógł popisywać się pewnymi duchowymi darami, które posiadasz, albo abyś mógł mówić innym ludziom, jakich darów nie mają, a które ty posiadasz, co czyni ich mniej gorszymi.

Nie, jego modlitwą jest, aby przede wszystkim zostali wzmocnieni mocą, aby ich wewnętrzna osoba była miejscem, w którym mieszka siła. Będą mieli odporność i siłę, którą sam Bóg dostarcza swojemu ludowi, aby ich chrześcijańskie życie nie było ułożone z jakiejś formy pustki w ich sercach, ale wypełnione poczuciem mocy. W Ameryce podoba mi się jedno szczególne wyrażenie: nazywają to przecuciem.

To prawie tak, jakbym to czuł. Teraz wyobraź sobie, że moc Boga wypełnia twoje serce, dając ci poczucie siły i pewności siebie, by wstać rano i stawić czoła życiu ku chwale Boga. Paweł modli się, wiedząc, że mogą być słabi w tej dziedzinie z powodu otaczającego ich religijnego sporu, z powodu moralnego upadku, który ich otacza, z powodu trudnych wyborów, a czasem pewnego stopnia wyobcowania, jakie mogą odczuwać w społeczeństwie, decydując się naśladować Chrystusa i nie oddając się temu, co reszta świata nazywa dobrem.

Paweł powiedział, że jeśli jest to czas słabości, modli się, aby Bóg udzielił im tej siły, i umieścił ją w stronie biernej, aby powiedziec, nie że mogliby tego dokonać sami, ale że mogliby się do tego przyczynić, aby Bóg dokonał w nich tej pracy. To nie jest siła ,

którą mogliby sami zdobyć lub nabyć, ale że sam Bóg tego dokona, i dlatego wprowadzenie duchowej agencji staje się ważne, że to Bóg czyni to przez swojego ducha. W wewnętrznej istocie, a nie w zewnętrznej manifestacji w tym momencie.

Kiedy modli się, aby Bóg udzielił, modli się, aby Chrystus zamieszkał, aby Chrystus mógł uczynić mieszkanie, swoje mieszkanie pośród nich. Wow. Modli się, aby Chrystus zamieszkał w waszych sercach przez wiarę, werset 17.

Ponownie, obserwuj wewnętrzny wymiar, aby Chrystus mógł znaleźć mieszkanie w twoim sercu. Jeśli serce jest pochłonięte lub wypełnione ciemnością, nie może to być mieszkanie Chrystusa. A jeśli Chrystus kiedykolwiek znajdzie mieszkanie w czyimś sercu, ta osoba musiałaby być w stanie sama dokonać wyboru, aby wpuścić Chrystusa.

Jedną z rzeczy, które odkrywamy, zwłaszcza od rozdziału 4, jest osobista odpowiedzialność. Często mówiłem, że Efezjan rozdziały 1 do 3 brzmią jak bardzo, bardzo kalwińskie ramy teologiczne. A w społeczeństwie literatury biblijnej jestem znany z prowokowania moich kolegów w tego typu kwestiach.

Potem pokazałem im pudełko po drugiej stronie. Rozdziały od 1 do 3 dotyczą Boga, Jezusa Chrystusa i Ducha Świętego w działaniu. Ale tutaj, implicite w tym jest osobista odpowiedzialność.

Aby Chrystus zamieszkał w nich. Bóg może dać im podpowiedź, której potrzebują, aby móc skorzystać, otworzyć się i sprawić, aby Chrystus znalazł mieszkanie w ich sercach. Pamiętajcie, że pierwszym jest człowiek wewnętrzny, także tutaj, w ich sercu.

Powinniśmy pracować wewnątrz, aby po dotarciu do rozdziału 4, który mówi o etyce, móc teraz przyjrzeć się, jak sprawy będą się miały na zewnątrz. Prawdziwa wiara w twoim sercu to miejsce, w którym może mieszkać Chrystus. Modli się tutaj, używając dwóch kluczowych języków, o których wspominałem w tej serii listów, gdy omawialiśmy Kolosan.

Jeden jest językiem botanicznym lub rolniczym, a drugi językiem architektonicznym. Że mogą być zakorzenione w języku rolniczym. Posiadanie obrazów oznacza posiadanie żyznego gruntu, z którego coś wyrasta.

A ponieważ wyrasta z tej żyznej ziemi, korzenie mogą sięgać tak głęboko i być blokowane przez skały lub przeszkody. Tak więc drzewa lub rośliny mogą rosnąć do swojego maksymalnego potencjału dzięki naturze gleby i sposobowi jej uprawy i przygotowania do celów rolniczych. Paweł powiedział, modląc się, aby Bóg pozwolił im się zakorzenić, a miłość będzie matrycą, platformą, miejscem, w którym będą dorastać.

Czy potrafisz sobie wyobrazić, że wszyscy wzrastamy w duchu miłości? Prawie cały czas. Czy zastanawialibyśmy się, co druga osoba mówi? Czy bylibyśmy dla siebie niemili? Porozmawiajmy o czymś pozytywnym. Czy bylibyśmy wobec siebie szczerzy? Czy wiedzielibyśmy, że kiedy druga osoba próbuje nas poprawić, ma na sercu nasze najwyższe interesy i interesy naszej społeczności? Czy oddawalibyśmy się samousprawiedliwianiu i samozadowoleniu tylko po to, aby pokazać, że jesteśmy wyjątkowi? Jeśli są zakorzenione w miłości, to właśnie tam rozwinie się fundament jedności w ciele Chrystusa.

Używając języka architektonicznego, używa obrazu fundamentu w kontekście budowy domu i tego, jak solidny fundament determinuje integralność konstrukcji. Tutaj mówi, że mogą znaleźć się w miejscu, w którym są tak mocno osadzeni, że gdy będą wzrastać w swojej drodze z Chrystusem, żadna burza nie będzie w stanie ich poruszyć. Zapamiętaj ten obraz burzy, ponieważ wrócimy do niego w rozdziale czwartym.

Nic, co pochodzi z zewnątrz, nie będzie w stanie ich poruszyć. Jeśli mieszkałeś w strefach trzęsień ziemi, wiesz, że solidny fundament robi różnicę. Jeśli mieszkałeś w krajach trzeciego świata, gdzie domy buduje się z gliny, a czasami z niewielkim fundamentem lub bez niego, mogłeś również zaobserwować, jak okropne jest widzieć tropikalne opady deszczu trwające zaledwie kilka godzin dłużej i dosłownie zmywające domy, ponieważ fundamenty są słabe.

Paweł powiedział, że to może nie być historia tej grupy i że mogą być zakorzenieni i ustanowieni w miłości. Ta metafora rolnictwa i architektury ma na celu pokazanie jego intencji i rzeczy, które są dla niego tak ważne, gdy modli się za nich jako wspólnotę wiary. Wracając do prośby o modlitwę, modli się, aby zostali wzmocnieni.

Odchodząc od tego, co już powiedział, modli się, aby mogli zostać wzmocnieni, aby wspólnie uchwycić szerokość, długość i głębokość i aby mogli zostać wzmocnieni, aby poznać miłość Boga, która przewyższa wiedzę. Tak więc mówił o tym wszystkim, o sile, której potrzebują, i używał języka architektonicznego i botanicznego, ale teraz wkracza i mówi, że modli się, aby mogli zostać wzmocnieni, aby uchwycić, jak szeroka, jak szeroka, jak długa, jak wysoka i jak głęboka jest to, co. Tutaj pojawia się problem.

Zwracając uwagę na fakt, że w języku greckim wyrażenie to nie ma dopełnienia, więc gdy tłumacze pracują wokół i mówią, że może odnosić się do miłości, wybierają miłość z drugiej części zdania po zakończeniu spójnika. I tak pojawia się pytanie: o jakiej szerokości, długości, wysokości i głębokości mówi Paweł? Zwróć swoją uwagę na więcej szczegółów później, ale pozwól mi wrócić do części, w której mówi, aby poznać miłość Boga, która przewyższa wiedzę.

Innymi słowy, jeśli jesteś zakorzeniony i rzeczywiście ugruntowany w miłości, teraz modli się również, abyś poznał miłość, którą otrzymałeś. Czy wiesz, że możemy dać tylko część tego, co mamy? Nie możemy dać tego, czego nie mamy. A jeśli nie otrzymaliśmy miłości, jak możemy dać miłość? Paweł jest zaniepokojony od samego początku Listu do Efezjan tym, gdzie brakuje wiedzy, czy to wiedzy o bliskim zbawieniu, wiedzy o mocy Boga, czy wiedzy tutaj o miłości Boga.

Kościół będzie żył przeciętnym życiem, nie na poziomie, jakiego Bóg od niego oczekuje lub jaki Bóg jest w stanie mu dać, i nie na maksymalnym potencjale, ponieważ nie wie, co jest dla niego dostępne. I tutaj modli się, aby zostali wzmocnieni, aby intelektualnie i duchowo wiedzieć, aby mieć poczucie miłości Boga. Miłość jest cnotą namiętności w starożytności grecko-rzymskiej.

To cnota, która pokazuje uczucie. Dlatego czasami trudno jest wyjaśnić, czym jest miłość. To uczucie, które jest dzielone przez ludzi.

Kiedy spotykasz kogoś, kogo naprawdę kochasz, a ktoś mówi namacalnie, co możesz powiedzieć, że doświadczasz teraz? Możesz próbować słowami, ale nadal możesz nie być w stanie jasno wyrazić tego, co macie dla siebie nawzajem. Miłość, kiedy działa dobrze i jest uznawana. Znajdujemy poczucie bezpieczeństwa.

Odnajdujemy poczucie przyjemności. Nawet w niezgodzie możemy się śmiać, ponieważ istnieje poczucie bezpieczeństwa, że kochamy się nawzajem. Nie tracimy tu niczego.

My po prostu dzielimy się i rozkwitamy w duchu miłości we wspólnocie. Dlatego Paweł prosi, aby Bóg dał im zdolność poznania. Poznania miłości Boga, ponieważ miłość Boga jest trudna do zrozumienia.

Wielkość miłości Boga jest trudna do pojęcia. W rozdziale 2, kiedy mówi o wielkości miłości Boga, tutaj mówi, że miłość przewyższa wszelką wiedzę. Innymi słowy, nie mamy wystarczająco dużo dysków twardej na górze, aby móc przechowywać wszystkie aspekty tej miłości, które można poznać.

Jest tak rozległy. Jest tak głęboki. Jest tak cudowny.

Czasami wydaje się, że mamy tylko przebłysk tego, czym jest ta miłość. Kroczymy, jakbyśmy byli sierotami, które nie mają ojca, który by się o nas głęboko troszczył. Kroczymy, jakbyśmy byli ludźmi, którzy utknęli na wyspie, krocząc w samotności, żyjąc w samotności.

Tak naprawdę jesteśmy ludźmi, którzy są głęboko, głęboko kochani, których ojciec jest zawsze obecny w ich przestrzeni i którzy chcieliby wiedzieć, co robi w ich imieniu,

gdy oni nie są tego świadomi. Często myślałem o tym w kontekście dorastania moich dzieci. Byłem typem ojca, który mówił: chcę, żeby moja żona spała w nocy.

Nie potrzebuję dużo snu w nocy. Jeśli mam się przyznać, jestem bardzo blisko bycia pracobolikiem. Więc potrzebuję godzin, żeby pracować, i powiedziałbym: Ty śpij, a ja zajmę się dziećmi w nocy.

Moje dzieci nie muszą wiedzieć, co robię w nocy w ich imieniu. Nie wiedzą, że próbuję dostarczyć im jedzenie we właściwe miejsce. Nie wiedzą, zanim się obudzą w nocy, kiedy przyjdę i założę drugą pieluchę, jeśli będzie to konieczne, i położę wszystkie potrzebne rzeczy.

Wszystko, co muszą wiedzieć, to to, że gdy będą głodne, zostaną nakarmione. To wszystko, co dziecko musiało wiedzieć. To był zawsze ten dźwięk, którego moje dwie córki zawsze używały, jakby się ze sobą konsultowały.

To, jako ojciec, daje mi tyle radości, gdy widzę, jak dorastają i dzielę się z nimi tą historią. Wstają ze swoich łóżeczek i nie chcą budzić mamy. I tak słyszę ich głosy.

Zastanawiam się, kto ich tego nauczył? Tato. Tato. Tato.

To wszystko, co musieli wiedzieć. Paweł powiedział, że gdyby tylko kościół poznał miłość Boga do nas. Ciężar, poczucie samotności i poczucie, że nikt się o nas nie troszczy, znikną.

Miłość Boga, która przewyższa wiedzę, jest tym, o co się modli, aby mogli poznać. A w ostatniej części tej modlitwy Paweł będzie się modlił, aby zostali napełnieni. Ale przedtem spróbujmy odpowiedzieć na pytanie, jaki jest cel czterech wymiarów? Szerokość, długość, wysokość i głębokość.

Ponieważ właśnie zepsułem ci werset do zapamiętania, mówiąc, że nie ma obiektu, ponieważ zapamiętujesz go z miłością. Cóż, jeden z poglądów mówi, że odnosi się do mocy Boga. Szerokość, długość, wysokość i głębokość odnoszą się do wymiarów mocy Boga, która jest dostępna dla kościoła.

Ci, którzy podzielają ten pogląd, odwołują się do pewnych magicznych testów i magicznych wzorców, w których czasami przywoływane są moce, biorąc pod uwagę wszystkie te aspekty. I tak, powiedzą, jest to w rzeczywistości wyraz ogromu mocy Boga. Więc jeśli tłumaczymy to na angielską Biblię, powinniśmy po prostu zostawić to w spokoju, mówiąc, że mogą wiedzieć, czym jest szerokość, długość, wysokość i głębokość i nie próbować dostarczać miłości, ponieważ miłość nie jest obecna w grece.

Ponieważ to, co w rzeczywistości powinno być w tle, to poznanie mocy Boga. Cóż, brak bezpośrednich dopełnień w tym konkretnym wersie w języku greckim jest również powodem, dla którego ten konkretny pogląd powinien nas w rzeczywistości doprowadzić do poważnych pytań. Ponieważ jeśli stawką jest moc Boga, wiedząc, jak Paweł pisze i argumentuje w Liście do Efezjan, to byłoby wiadome, to byłoby dostarczone.

Ale to nie to, co mamy. Dlatego uważam ten konkretny pogląd za nieprzekonujący. Dopełnienie bliższe nie jest jasno określone, moc Boża nie jest kwestią w Liście do Efezjan, a Paweł nie bałby się powiedzieć im, na czym powinna polegać moc Boża. Niektórzy twierdzili, że szerokość, długość, wysokość i głębokość odnoszą się do tajemnicy zbawienia.

Czy słyszałeś o tym? Czy któreś z twoich tłumaczeń Biblii faktycznie mówi ci coś takiego? Nie, nie mówią. Mogę ci prawie powiedzieć, nie, kiedy czytasz swoją Biblię po angielsku. Nie przynoszą tego.

Och, ale w nauce to gorąca dyskusja. Nie zobaczysz tylko dwóch stron napisanych o tym w komentarzach. Czasami nawet dziesięć stron jest poświęconych tej konkretnej rozmowie.

Ale nie ma takiego wyraźnego odniesienia w tym bezpośrednim akapicie. Więc to jest coś do przemyślenia. To jest coś, co badają naukowcy.

Ale to jest coś, co coraz więcej uczonych uważa za problematyczne. Nadal są tacy, którzy twierdzą, że odniesienie do mocy Boga jest możliwe. Niektórzy twierdzą, a wielu uczonych uważa, że odniesienie powinno dotyczyć wielorakiej mądrości Boga.

Więc kiedy Paweł pisze, czym jest szerokość, długość, wysokość i głębokość, w rzeczywistości odnosi się do ogromu i wszechstronnej natury wielorakiej mądrości Boga. Ponownie, nie ma bezpośredniego odniesienia. I nie wiemy, jak możemy to zrobić, poza tym, że wersety poprzedzające ten konkretny werset mówiły o tajemnicy i wielkości tajemnicy oraz o wiedzy o tajemnicy.

I tak, można by wyciągnąć taki wniosek. I nadal, do pewnego stopnia, można by podnieść kwestię, czy faktycznie moglibyśmy o tym myśleć w kategoriach mądrości Boga, biorąc pod uwagę to, co Paweł mówi konkretnie o wiedzy i mądrości Boga w bardzo bezpośrednim kontekście, nawet w drugiej części zdania. Coraz więcej uczonych skłania się ku dostarczaniu obiektu odnoszącego się do niezrównanej miłości Chrystusa.

Dlatego czytając swoją Biblię angielską, tak jak ja czytam z ESV, faktycznie przeczytasz coś takiego w wersecie 18. Możesz mieć siłę, aby pojąć całym zmysłem, jaka jest

szerokość, długość, wysokość i głębokość. Właściwie ESV nie dostarcza miłości, która jest dobra.

A potem druga część, ona to dostarcza, i poznać miłość Chrystusa, która przewyższa wiedzę. Więc w niektórych tłumaczeniach, kiedy idą w ten sposób, dostarczają szerokości, długości, wysokości i głębokości miłości, miłości Boga. Powodem, dla którego to robią, jest to, że wierzą, że mogliby rozszyfrować z bezpośredniego kontekstu tego fragmentu miłość Chrystusa.

Ale chcę też, żebyście wiedzieli, że istnieją różne poglądy na ten temat, ponieważ w greckich słowach obiekt nie jest podany. Więc jeśli weźmiecie tłumaczenie po angielsku lub w innym języku i powiedzą, że wszystkie te cztery wymiary odnoszą się do tajemnicy, mądrości, mocy Boga, nie denerwujcie się tym. Wiedźcie tylko, że trwa dialog.

Widzisz też niektóre angielskie tłumaczenia, takie jak ESV, które właśnie przejrzałem, które nawet nie dostarczają obiektu, a mimo to tłumaczenia, z których zapamiętałem część tego fragmentu, mają miłość jako obiekt. Wiesz, czasami bycie uczonym jest bardzo trudne, ponieważ czuję, że psuje nam to przedstawienie. Kiedy dostajesz swój ulubiony werset, przychodzisz i odkrywasz coś, co po prostu psuje przedstawienie.

Nie wiesz, jak się tego oduczyć. Dobra nowina jest taka. Jakikolwiek wymiar tu przyjmiemy, wskazuje na to, co robi Bóg.

Miłość Boga, moc Boga, mądrość Boga, tajemnica Boga. Bardziej prawdopodobne jest, że będę skłaniał się ku temu, że miłość będzie główną rzeczą w tej rozmowie. Ale jeśli ta ogromność miłości Boga jest tym, co jest w centrum uwagi, czy możesz sobie wyobrazić wierzącego w Efezie i okolicach czytającego ten list i mówiącego: Czy mam jakiś powód, aby czuć się niekochanym? A jednak ilu z nas, którzy mają dziesięć Biblii w swojej osobistej bibliotece i którzy potrafią przeczytać ten werset w wielu tłumaczeniach, nadal widzi siebie w sytuacji, w której nie czujemy się kochani?

Czujemy się samotni. Gdybyśmy to zrozumieli, moglibyśmy być sami i nie samotni. Są to dwie różne rzeczy.

Moglibyśmy być sami, wiedząc, że jesteśmy głęboko, głęboko kochani i napełnieni zadowoleniem, radością i pokojem w środku. Taka jest modlitwa Pawła o kościół, aby te rzeczy stały się dla nich realne.

A ostatnia część tej prośby to prośba, aby mogli zostać napełnieni pełnią Boga. Bycie napełnionym pełnią Boga jest złożonym wyrażeniem i nie możemy naprawdę wyjaśnić jego natury. Ale jest jasne, że to, o co Paweł prosi tutaj dla zgromadzenia, jest czymś, co będzie dla nich dobre.

A jeśli to pojmą, skoro wszystkie wyrażenia są umieszczone w liczbie mnogiej jako zbiorowa instrukcja dla nich, jeśli są wszechwiedzący, jeśli wszyscy to akceptują, jeśli wszyscy są wzmacniani indywidualnie i zbiorowo w ten sposób, to społeczność jest doskonale ustawiona, aby budować kościół razem jako społeczność wiary, w której miłość Boga jest obecna, gdzie moc Boga działa w wewnętrznym człowieku. Kiedy ludzie są wypełnieni do tego stopnia, że są wypełnieni pełnią Boga, ich mowa, ich interakcje i ich zachowanie odzwierciedlają, kim jest Bóg. I tak ich wzajemna interakcja nie jest jednością niezgody i sporów, ale jest jednością doceniania i miłości, nawet tam, gdzie pojawia się niezgoda i frustracja.

Paweł czegoś tu szuka. Po tym, jak powiedział to wszystko na piśmie, nie mógł się powstrzymać, by nie wybuchnąć tym, co stało się jedną z ważnych doksologii w naszej chrześcijańskiej tradycji. I tak mógł napisać w wersecie 20: Teraz, teraz, kto może, zauważ, że nie jest niepełnosprawny ani niezdolny, może uczynić więcej, niż prosimy albo myślimy, według mocy, która działa w nas.

Jemu niech będzie chwała w kościele i w Chrystusie Jezusie przez pokolenia, na wieki wieków. Po prostu uważnie spójrz na tekst w swojej Biblii, proszę. Po prostu spójrz na słowa, a jeśli są w twojej Biblii, możesz je podkreślić.

Potrafi. On jest zdolny. Możesz podkreślić słowo ask lub think.

On jest w stanie zrobić więcej niż prosimy lub myślimy. A potem, jeśli masz kolor, możesz oznaczyć go na żółto, zgodnie z mocą działającą, nie gdzie indziej, ale w nas. Zgodnie z mocą działającą w nas.

Jemu niech będzie chwała w kościele i w Chrystusie Jezusie na wieki wieków. Pozwólcie mi to trochę tutaj rozwinąć. W tej doksologii widzimy, że Paweł faktycznie wskazuje, że Bóg jest w stanie. Nie jest ograniczony.

Często mówiłem, że nasi bracia i siostry, którzy nie z własnej winy są fizycznie niepełnosprawni, są czasami traktowani tak, jakby nie byli w stanie, a społeczeństwo narzuca im ograniczenia i percepcje, i definiuje ich tak, jakby byli mniej niż ludźmi. Dla Boga są w stanie zrobić więcej. I w tym kontekście, kiedy myślisz o zdolnościach Boga, wiesz, że jest w stanie wykonać swoją pracę w swoim stworzeniu.

Bez względu na wyzwania fizyczne, pochodzenie etniczne, rasę, wzrost, wiek lub rozmiar, Bóg jest w stanie zrobić to, o co możemy prosić. Pomyśl o tym, o co możesz prosić. Wiecie, podczas jednej sesji kościelnej poprosiłem publiczność, aby wyjęła kartkę papieru i omówiła ten fragment podczas sesji nauczania.

I powiedziałem, teraz napisz wszystko, o co chcesz zapytać. Jedna kobieta powiedziała, tylko na jednej stronie? A ja powiedziałem, o, czy jedna strona nie

wystarczy? O tak, bo okazało się, że ona już to rozumiała. Jest tyle rzeczy, o które chciałaby zapytać.

Mimo że nie chciała mi powiedzieć, gdzie będzie je trzymać, jest mężatką bez względu na to, czy jej mąż będzie zadowolony z tego, że wszystkie te rzeczy wróciły do domu, czy nie.

Ale Paul twierdzi, że cokolwiek myślimy, że możemy prosić, Bóg jest w stanie to zrobić. On jest w stanie zrobić więcej, niż możemy pomyśleć. Pomyśl o swojej wyobraźni.

Nie pytaj nastolatków. Ponieważ będą mieli wszelkiego rodzaju samochody sportowe i wszystkie tego typu rzeczy, które, jak myślą, chcą sobie wyobrazić jakąś nową rzecz, która istnieje. Ale Paweł mówi, że nawet bardziej niż możesz pomyśleć lub wyobrazić sobie, zrozum, że Bóg jest w stanie.

I On jest w stanie to zrobić. Nie, że mówi, że Bóg po prostu ci to powie. On po prostu, w tej doktrynie, wyraża zdolność i możliwości Boga do zrobienia tego, co chce zrobić, oraz ograniczenia istot ludzkich i to, jak nie możemy nawet pojąć wielkości mocy Boga, ogromu Jego mądrości, bogactw Jego spichlerza, które jest w stanie udostępnić swojemu ludowi.

Do niego, który jest w stanie z mocą uczynić to, co jest niezmiernie ponad wszystko, o co możemy prosić. Zgodnie z potężną mocą działającą w nas. Czy pomyślałeś o tym w nas? Czy pomyślałeś o tym, że Bóg jest w stanie to uczynić w tobie? Że nie planuje tego uczynić w niej, w nim, w nich, w tym miejscu.

Ale on jest w stanie to zrobić w tobie. W początkowej części modlitwy bardzo świadomie zwróciłem twoją uwagę na dwa słowa kluczowe. Wewnętrzna osoba i wewnętrzne serce.

Mówi, że Bóg jest w stanie to uczynić według swojej mocy, która działa w tobie. Czy rozumiesz moc Boga, która działa w tobie? Paweł powiedział wcześniej w Liście do Efezjan, że to ta moc, która jest w stanie nappełnić tych, którzy są duchowo martwi w wykroczeniach i grzechach, i dać im łaskę i moc, aby powstał i byli w tej pozycji ze zmartwychwstałym Chrystusem zasiadającym w miejscach niebiańskich. To moc, która działa w tobie.

Czy to rozumiesz? Będąc chrześcijaninem, nie jesteś robotem, którego Bóg podnosi i używa kiedykolwiek i gdziekolwiek chce. Ale On naprawdę przychodzi, wyposaża cię, daje ci siłę, byś żył życiem, robi to, do czego cię powołał i umożliwia ci życie pełnią życia dla Jego chwały. Nie z indywidualistycznym nastawieniem, ale ze zrozumieniem, że jest Bogiem wszystkich członków społeczności i nie tylko.

On jest Bogiem stworzenia. I przygotował nas do czynienia dobrych rzeczy, Efezjan 2:10, przed czasem. Jest w stanie wykonać tę pracę, jeśli aktywujemy i zrozumiemy Jego moc działającą w nas.

I podoba mi się końcowy napis pochwalny. Jemu, temu wielkiemu Bogu, niech będzie chwała w kościele. Słowo chwała można przetłumaczyć jako cześć.

Jemu należy się wszelka cześć w kościele i w Chrystusie Jezusie. Nie tylko dziś, nie tylko jutro, nie tylko w pierwszym wieku Azji Mniejszej, ale na wieki wieków. Podoba mi się to.

Moje dzieci czasami śmieją się ze mnie, gdy używam greckich słów eis , ton, ion, ton i lona w języku greckim. Przetłumacz na angielski na zawsze. Od tego wieku i do wieku przyszłego.

Paweł doskonale przygotował kościół, aby zrozumieć, że moc Boża działa, aby przynieść jedność w ciele. Rozumieją również, że mają osobistą odpowiedzialność, aby uczynić tę jedność naprawdę jasną i realną w kościele. Przejdźmy więc do rozdziału czwartego.

I zacznijmy od tego, jak Paweł zamierza rozpocząć rozdział czwarty w tym względzie. Pamiętajcie, że omawialiśmy ten temat: Zjednoczeni budujemy. W rozdziale czwartym Paweł zacznie i powie: Ja zatem, więzień Pana, proszę was, abyście postępowali w sposób godny powołania, do którego zostaliście wezwani.

Z całą pokorą i łagodnością, z cierpliwością, znosząc jedni drugich w miłości, pragnąc zachować jedność ducha w więzi pokoju. Tak zaczynasz rozdział pierwszy. Zaczynasz i po prostu pokazujesz, że zostali powołani do czegoś.

Powinni sprostać temu powołaniu. A swoją drogą, zostali powołani do jedności. A jeśli spojrzysz na te trzy wersety czwartego rozdziału, intrygujące jest odkrycie, że Paweł nie prosi kościoła, aby zaczął żyć w celu promowania jedności.

Nie. Mówi, że jedność już istnieje. Jeśli cokolwiek, ich życie zakłóca jedność, którą stworzył Bóg.

Więc powinni zrobić wszystko, aby utrzymać lub zachować tę jedność. Czy pamiętasz rozdział drugi? On uczynił Żydów i pogan jednym. Rozdział drugi, werset 19, stali się członkami domu Bożego.

Rozdział trzeci, tajemnica Boga, mówi, że Żydzi i poganie są teraz uczestnikami obietnicy Boga. Są członkami ciała. Ta jedność już istnieje.

To jedność, która ma być naturalna. To prawie jak powiedzenie tego. Jesteście rodzeństwem.

Oczekuje się, że będziecie się dogadywać. Więc dogadujcie się. Wiesz, zawsze myślałem, że bez względu na to, co się stanie z rodzeństwem, kiedy się kłóć, to się zjednoczą.

Dopóki nie przyjechałem do Ameryki, zdałem sobie sprawę, że rodzeństwo może się kłócić i tak naprawdę nie mieć ze sobą nic wspólnego. Paul mówi coś, co jeśli pomyślę o tym w kategoriach rodzeństwa z mojego wychowania w Afryce, zawsze mieliśmy powiedzenie, że krew jest gęstsza od wody. Więc mogliśmy się kłócić.

Moglibyśmy mieć gorące, gorące argumenty. Albo będziemy musieli usiąść i to rozwiązać. A jeśli tego nie rozwiążemy i w mieście odbędzie się pogrzeb, na którym tradycyjnie wszyscy musimy być, to musi to być jedna z pierwszych rzeczy do rozwiązania, zwłaszcza jeśli zmarły jest częścią tego sporu.

Zanim pochowamy ciało, krew jest gęstsza od wody. Wyobraź sobie Pawła niosącego tę koncepcję i mówiącego, że jesteś powołany do pokoju.

To jest twoje DNA. Jesteś powołany, aby być w jedności. Zachowaj to.

Ale pozwólcie, że przedstawię wam strukturę tego zdania z wersetów od 1 do 16, co być może będzie czymś, co bardziej rozwiniemy w następnym wykładzie. Spójrzcie tylko na niektóre jego fragmenty. W tych wersetach, szczególnie od 1 do 6, Paweł przechodzi z rozdziału 3, który zajmuje się kwestiami bardziej teologicznymi, od 1 do 3, i przechodzi do ogólnego napomnienia z wersetów od 1 do 16.

Przepraszam, wersety od 1 do 6. A kiedy wprowadza temat jedności w wersetach od 1 do 3, to tak, jakby nie mógł się powstrzymać. Więc przechodzi do udzielania ogólnych napomnień i mówi, ale zauważ, zauważ, zauważ jedność. W wersetach od 7 do 16 przedstawia bardzo mocną podstawę teologiczną dla jedności, o której mówił przez cały ten czas w liście.

Przyjrzyjmy się szybko wersetowi 1. W wersecie 1, ja zatem, więzień Pana, namawiam was, abyście postępowali w sposób godny powołania, do którego zostaliście wezwani. Jest to powołanie od kogoś, kto był w więzieniu dla powołania.

Teraz spójrz, co Paul tu robi. Bardzo, bardzo łatwo to przeoczysz w swoim prywatnym czasie. Możesz nie zdawać sobie sprawy, że kiedy mówi, ja, Paul, więzień.

On nie zaczyna tutaj listu. On wiąże im ręce za plecami, przyjaciele. I mówi, chłopaki, słuchajcie.

Jestem w więzieniu, ponieważ żyję zgodnie z powołaniem. Teraz zatem proszę was, abyście żyli zgodnie z powołaniem, do którego zostaliście powołani. Jest to powołanie, które wzywa do godnego chodzenia.

To wielkie powołanie, które ustanowiło oczekiwania co do moralnego zachowania i interakcji ze społecznością. Obecnie w wielu kościołach znajdujemy pogląd, że chrześcijaństwo może być moralnie neutralne. To nigdy nie jest model wczesnego kościoła.

Chrześcijaństwo ustaliło określone wartości, normy i etykę. Są to rzeczy, które definiują członków społeczności jako dzieci Boga i mają jasne wymagania dotyczące tego, jak żyją moralnie. A Paweł rozwinie część z tego w rozdziale 4 i przejdzie dalej, aż do końca książki.

Zostali powołani do czegoś i powinni żyć jako ci, którzy są godni, by być nazywanymi dziećmi Bożymi. Bycia nazywanymi naśladowcami Chrystusa Jezusa. Muszą wiedzieć, że jest to powołanie, które wiąże się z pewnym zobowiązaniem.

To wezwanie do nowej tożsamości, jedności i wspólnoty. Ujął to w ten sposób. Chodzić w sposób godny powołania, do którego zostaliście wezwani, z całą pokorą i łagodnością, i z pokojem, znośząc jedni drugich w miłości, pragnąc zachować jedność ducha w więzi pokoju.

Środkiem do utrzymania tej jedności w wersetach 2 do 3 jest to. Z pokorą i łagodnością. Z cierpliwością.

Nosząc się nawzajem w miłości i będąc chętnym do zachowania jedności ducha. Jeśli możesz włożyć wszystko do tego kielicha, jeśli możesz to kontynuować i uczynić to realnym w kościele, wtedy jedność ducha będzie jasna i aktywowana na najwyższym poziomie w kościele.

Słowa użyte tutaj są tak ważne. Środki utrzymania tej jedności są tak ważne. Chcę tylko ponownie zwrócić waszą uwagę na niektóre kluczowe rzeczy, które chcielibyście wiedzieć o tym, jak Paweł używa tych słów.

Na przykład słowo pokora. Słowo pokora było w rzeczywistości słowem negatywnym w klasycznej grece. Ma ono znaczenie pokory lub niskiego ducha, z którego ludzie nawet szydzą z tych, którzy są pokorni, ponieważ jest to kultura, w której jeśli musisz mieć jakiś rodzaj samouwielbienia, aby pokazać, że mówisz o sobie wielkie rzeczy, to jest to żart o Amerykanach i Brytyjczykach.

I proszą ich o przedstawienie się. A brytyjskie podejście jest takie, wiecie, jeśli powiem o sobie kilka świetnych rzeczy, powiedzą, że jestem dumny. Więc Brytyjczycy mówią, nazywam się Mr. St. Saul i pochodzę z Anglii.

Może chcesz wiedzieć, że lubię futbol, co właściwie miał na myśli, piłka nożna, i zostawił to tam. A potem się przeniósł. Amerykanin nadchodzi.

Proszę, przedstaw się. Nazywam się Mr. St. Saul. Ukończyłem tę szkołę.

Poszedłem do tego miejsca. Poszedłem do tego miejsca. Właściwie, pracuję tutaj.

Zarabiam miliony dolarów rocznie i robię to wszystko. Istnieją duże różnice kulturowe. Opowiem ci, jak te kultury sprawdzają się we wczesnym kościele, gdy zakończymy tę część sesji United We Build.

To, co faktycznie dzieje się w kontekście, to to, że słowo pokora było słowem negatywnym, ponieważ brzmi tak, jakby ludzie nie byli; są zbyt niscy. Brzmi tak, jakby nie byli pewni siebie. Dlatego wykazują tę cechę.

Ale pierwsi chrześcijanie odwróciliby to i uczynili z tego cnotę, nie dlatego, że czują się słabi sami w sobie, ale dlatego, że wiedzą, kim są i nie mają powodu, aby imponować światu. W rzeczywistości nie muszą imponować publiczności, co jest w rzeczywistości zaspokajane przez rzeczy cielesne. I tak, wiedząc, kim są, rozwijają tę wewnętrzną postawę pokory z wyboru, nie dlatego, że ktoś ich tłumi, nie dlatego, że utracili poczucie tożsamości, ale dlatego, że odmawiają bycia samochwałami.

Kulturowo, to było kontrkulturowe. Teraz, dobrze by im poszło w dzisiejszych czasach i dobrze by im poszło z Brytyjczykami. Nie poradziliby sobie dobrze w Ameryce.

Musisz być w stanie mówić za siebie w Ameryce. W Anglii musisz być ostrożny, ponieważ gdy wykryją jakiś stopień arogancji, tracisz pracę. Tracisz perspektywę posiadania tego ważnego stanowiska.

Tę różnicę kulturową można sobie wyobrazić w tym sensie, gdy pomyślimy o tym, co mówi Paweł jako o sposobie na utrzymanie jedności. Po drugie, mówi, że łagodność jest ważna. Łagodność tutaj nie ma nic wspólnego z dobrym wyglądem estetycznym, ale jest postawą grzeczności, potulności i łagodności.

Jak mówi Frank Timmerman, te dwa terminy razem, pokora i łagodność, odnoszą się do postawy, która zarówno uznaje swoją prawdziwą pozycję przed Bogiem, jak i jest gotowa być życzliwą i uprzejmą dla innych, nawet jeśli okoliczności mogą usprawiedliwiać okazywanie tych cech. Jedną z kluczowych cech, którą Paweł przedstawia tutaj jako kluczowy składnik podtrzymywania tej jedności, jest cierpliwość, którą można przetłumaczyć jako wytrwałość lub upór. To wytrwałość wyraża się bardziej w kwestii przekonania, gdy ktoś jest pod presją lub w trudnych sytuacjach.

Innymi słowy, jeśli będą pod silną presją, to co utrzyma ich jedność przy życiu, to nie wyczerpanie, utrata kontroli i złe zachowanie, ale zdolność znoszenia siebie nawzajem z tą cierpliwością. Róbcie wszystko, gorliwie, róbcie wszystko, aby zachować ducha jedności. Podsumowując ten wykład na temat United We Build, Paweł w swojej modlitwie modlił się za kościół, aby mogli zrozumieć wszechstronną naturę Boga i to, co Bóg ma dla nich dostępne.

W doksolologii odśłania wielkość Boga i zdolność i możliwości Boga do zrobienia o wiele więcej niż możemy pomyśleć lub poprosić. I kończy słowami: Jemu niech będzie chwała w kościele i w Chrystusie Jezusie. W ostatnich minutach zwróciłem waszą uwagę na to, jak dokonuje przejścia stamtąd do rozdziału 4, wersetów od 1 do 3, wzywając ich do zachowania jedności ducha z pokorą, łagodnością, uprzejmością, łagodnością i z tym poczuciem cierpliwości dla siebie nawzajem, ponieważ byli potrzebni.

Jeśli jesteś w tym kościele od jakiegoś czasu, wiesz, że jest wiele okazji, jak lubię mówić, aby pozwolić owocowi ducha rozwinąć się w tobie. Ludzie będą cię testować. Kłopoty nadejdą.

Naciski nadejdą. Mam nadzieję i modłę się, że gdy będziemy przechodzić przez te lekcje i myśleć o niektórych z tych nauk, które Paweł miał dla kościoła, spersonalizujesz je i zaczniesz zdawać sobie sprawę, że to prawda dla ciebie, zwłaszcza jeśli jesteś chrześcijaninem, naśladowcą Pana Jezusa Chrystusa. Wszyscy możemy się z tym pogodzić.

Powinniśmy zrobić wszystko, co w naszej mocy, aby zachować jedność, która jest tak potrzebna w kościele. Nie z pustki, ale ze zrozumienia mocy Boga działającej w nas, pozwalając i korzystając z możliwości wzmocnienia się, aby być instrumentem, inżynierami społecznymi, których Bóg użyje do zbudowania kościoła, aby zjednoczyć ludzi, którzy są w sporze w naszym świecie, który jest skażony wszelkiego rodzaju niezgodami i sporami, wszelkiego rodzaju kłótniami i rozłamami. Niech Bóg pomoże nam uwielbiać Go, gdy wnosimy Jego dzieło do prawdziwego świata, aby pokazać ludziom, że rzeczywiście my, których powołał, jesteśmy prawdziwymi agentami pokoju na świecie, który nie zna pokoju, zarówno na poziomie indywidualnym, jak i społecznym.

Dziękuję. Dziękuję jeszcze raz za dołączenie do nas w tej dyskusji i mam nadzieję, że nadal będziecie się z nami uczyć i przyswoicie sobie pewne rzeczy nie tylko dla waszego rozwoju poznawczego, jak Paweł wyraża w swoich listach, ale że może to być rzeczywiste w waszym własnym życiu i sposobie, w jaki żyjecie swoim chrześcijańskim życiem z innymi.

Dziękuję.

To jest dr Dan Darko w jego serii wykładów na temat Prison Epistles. To jest sesja 25, Intercession for Unity, Ephesians 3.